



**STANOWISKO**  
**Związku Powiatów Polskich**  
Warszawa, 21 maja 2010 r.

**w sprawie projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem**

Związek Powiatów Polskich negatywnie odnosi się do zmian w systemie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, zaproponowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w projekcie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem.

W szczególności sprzeciw nasz budzą propozycje:

- przekazania z powiatów do gmin zadań związanych z organizacją pieczy zastępczej w rodzinach zastępczych spokrewnionych;
- przekazania z powiatów do województw zadań związanych z funkcjonowaniem ośrodków adopcyjnych.

Zmiany te zagrażają bowiem, wbrew zamierzeniom Ministerstwa, dobru dziecka – nadrzędnej wartości, która musi przyświecać działalności administracji publicznej w tym obszarze.

Jednym z argumentów uzasadniających – zdaniem projektodawców – przekazanie do gmin organizacji rodzin zastępczych spokrewnionych jest fakt, że ok. 90% takich rodzin to babcie i dziadkowie dzieci. Jak wskazuje Ministerstwo dziadkowie mieszkają zazwyczaj w najbliższym środowisku dziecka i pracownikom socjalnym dobrze znana jest sytuacja całej rodziny.

Argument ten jest trafny, ale jedynie dzięki patologiom obecnie występującym.

Dziecko jest bowiem powierzane dziadkom mieszkającym nierzadko razem z rodzicami, od których zostało zabrane. Istotnie – w takim przypadku pracownikowi socjalnemu dobrze znana jest sytuacja całej rodziny; tyle że przypadek taki nie poprawia w żaden sposób sytuacji dziecka, które ciągle pozostaje w tym samym środowisku. Opisana praktyka jest w chwili obecnej częsta m.in. dlatego, że jest traktowana jako alternatywny sposób poprawienia sytuacji finansowej rodziny – nie zmieniając nic w położeniu dziecka, pozwala jego rodzinie otrzymywać dodatkowe środki finansowe. Jeśli skończy się z takimi nieprawidłowościami, cały argument podniesiony przez projektodawców stanie się chybiony.

Praca z rodziną zastępczą wymaga szczególnego profesjonalizmu i kompetencji.

Z tego względu traktowanie problemu spokrewnionych rodzin zastępczych jako „ubocznej” działalności jaką przy okazji mogą zajmować się pracownicy socjalni z ośrodków pomocy społecznej może zagrażać dobru dziecka.

Przekazanie zadań do gmin powinno wiązać się z zatrudnianiem przez nie dotychczasowych pracowników ze szczebla powiatowego. Doprowadzi to do rozbicia wyspecjalizowanych grup pracowników zatrudnionych obecnie w powiatowych centrach pomocy rodzinie – ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami takiej działalności (m.in. trudnościami we wzajemnym zastępowaniu pracowników w przypadku ich czasowej nieobecności, brakiem szkoleń). Nie bez znaczenia jest też fakt, że wobec odpadnięcia efektu skali wzrosną koszty funkcjonowania administracji, co z kolei będzie powodowało zmniejszenie środków przeznaczonych bezpośrednio na organizowanie pieczy zastępczej.

Krytycznie oceniamy także propozycje zmian dotyczących finansowania rodzin zastępczych. Podstawowym źródłem finansowania nowych zadań ma być zwiększony udział gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych. Problem jednak tkwi w geograficznym rozkładzie środków. Patologie społeczne są często powiązane z poziomem zamożności społeczeństwa. Występuje ich więcej w społeczeństwach ubogich. Tam właśnie potrzebne będą większe środki na pieczę zastępczą; tymczasem jednocześnie będą to miejsca, w których zwiększenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego będzie najmniejsze. Propozycja resortu pracy i polityki społecznej prowadzi do sytuacji, w której gminy zmuszone do wydawania największych środków otrzymają jednocześnie najmniejsze zwiększenie dochodów. W obecnym stanie prawnym efekt dysproporcji w rozłożeniu potrzeb i możliwości był niwelowany dzięki uśrednieniu na obszarze powiatu.

Tym samym wydaje się, że zasadne jest zachowanie obecnego podziału kompetencji w zakresie organizacji rodzin zastępczych spokrewnionych.

Analogicznie wygląda sytuacja w odniesieniu do drugiej proponowanej zmiany, dotyczącej prowadzenia ośrodków adopcyjnych. Efektem ich wprowadzenia byłoby pogorszenie warunków adopcji (dostępność do decyzji obu stron postępowania adopcyjnego). Symptomatyczne jest, że w uzasadnieniu do projektu ustawy, autorzy projektu zmian organizacji procesu adopcji nie podają jakiegokolwiek argumentu przemawiającego za ich wprowadzeniem.

Tymczasem, ośrodki adopcyjne nie mogą działać bez współpracy ze środowiskiem lokalnym oraz w oderwaniu od bezpośredniego dostępu do informacji o dzieciach i rodzinach adopcyjnych. Informacje takie gromadzą i przetwarzają instytucje na poziomie powiatu. Zadanie tworzenia nowych zasobów informacyjnych w tym zakresie będzie kosztowne i długotrwałe, a procedura ich pozyskiwania wydłuży i skomplikuje proces adopcji.

Ośrodki adopcyjne współpracują m.in. z asystentem rodziny, koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej, organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej, placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, zakładami opieki zdrowotnej, placówkami oświatowymi, jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej, sądami oraz policją. Wszystkie wymienione instytucje mieszczą się w gminie i powiecie.

Warto podkreślić, że w strukturach samorządu województwa brak jest instytucji nadzoru i wsparcia procesu adopcji. Trzeba będzie je tworzyć, dublując instytucjonalny nadzór i wsparcie na poziomie powiatu.

Także zmiana charakteru zadań, z własnych na zlecone z zakresu administracji rządowej, sprzeczna jest z zasadą pomocniczości i ustrojową ideą decentralizacji zadań i finansów publicznych, która charakteryzowała reformy administracyjne od 1990 roku.

W naszej ocenie zadania związane z prowadzeniem ośrodków adopcyjnych powinny pozostać w gestii powiatów, jako zadania własne. Można także rozważyć przekazanie tych zadań, jako zadań własnych samorządu, na szczebel wojewódzki z możliwością powierzenia ich realizacji powiatom lub organizacjom obywatelskim, na podstawie porozumień zawieranych z samorządem wojewódzkim.

W tej sytuacji oczekujemy, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wycofa się ze wskazanych przez nas rozwiązań mogących stanowić w praktyce istotne zagrożenie dla dobra dzieci i rodziny.

Prezes Zarządu  
Związku Powiatów Polskich

  
Kazimierz Kotowski